

Supersztafeta pokoleń, czyli o tym, że senior jest nieodzowny

Uczyli nas, co robi hau, hau, a co cyk, cyk. Pokazywali wczesne kreskówki Disneya i przebierali się za świętych mikołajów. Wtedy nasi niezbędni rodzice i niezastąpieni dziadkowie byli jeszcze niestarzy.

Czemu ni stąd, ni zowąd ich nie rozumiemy, może nawet lekceważymy? Czy przestali być nieomylni, charyzmatyczni i bezawaryjni? Czy dlatego, że woła bigbit i rock and rolla od hiphopowych rytmów? Czyż mieliby być gorsi tylko dlatego, że nie obchodzą walentynek, nie latają boeingiem i nie bardzo wiedzą, co to CD-ROM?

Otóż nie! Nasi jakże często niedoceniani seniorzy są bezdyskusyjnie bystrzejsi niż byle ćwierćinteligent w hiperszybkim alfa romeo. Wystarczy przywołać przykłady dawnych Aborygenów, Afrykańczyków, plemion hetyckich lub starożytnych Słowian, by wskazać, że już w społeczeństwach pierwotnych w hierarchii wartości pierwszorzędne było poszanowanie dla mądrości i doświadczenia ludzi starszych. Można by rzec nieco metaforycznie, że to starsi przekazują młodszym pałeczkę w życiowej sztafecie.

Aby uprzytomnić współ-Europejczykom wagę wkładu osób starszych w życie społeczne, rok 2012 ogłoszono Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Imprezy, szkolenia i spotkania organizowane przez Europejski Fundusz Społeczny mają skupiać nie tylko euroentuzjastów i Górnoślazaków, dotyczą bowiem każdej lokalnej społeczności. Wielu eksprezesów (eks-prezesów) gotowych byłoby wygłaszać nawet dwuipółgodzinne odczyty o korzyściach inwestycji w ekożywność. Niejedna szczyrkowianka ma do przekazania tajniki rzadkiego dziś, bo zanikającego rękodzieła: haftu regionalnego. A może emerytowany absolwent akademii muzycznej sprzed półwiecza marzyłby o pracy z uzdolnioną grupą przedszkolną?

Nasi mądrzy rodzice i dziadkowie to bezcenny kapitał ludzki. Pokolenie seniorów w jesieni życia niekoniecznie musi się zahibernować bezczynnie w domach, a już na pewno ludzie ci nie powinni stać się telemianiakami! Bądźmy świadomi, że gdyby mogli swoje doświadczenie życiowe i zawodowe sprzedawać, niechybnie byłiby arcybogaci.